

MONUMENTA AERE PERENNIOIRA

ANNA TARWACKA

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

O TYM, ŻE ANI TERMIN ‘LEVITAS’, ANI ‘NEQUITIA’ NIE
MAJĄ TAKIEGO ZNACZENIA, JAKIE POTOCZNIE IM SIĘ
NADAJE

AULUS GELLIUS, ‘NOCE ATTYCKIE’ 6,11
TEKST – TŁUMACZENIE – KOMENTARZ

Komentowany fragment *Nocy attyckich* dotyczy znaczenia terminów *levitas* i *nequitia*. Gellius, wychodząc od potocznego rozumienia tych pojęć, odwołuje się następnie do klasycznych przykładów, w tym mów Cyserona i tekstów Warrona, dzięki czemu udaje mu się ukazać pierwotne, bardziej precyzyjne zastosowanie tych słów.

AULI GELLII 'NOCTES ATTICAE' 6,11

NEQUE „LEVITATEM” NEQUE „NEQUITIAM” EA SIGNIFICATIONE ESSE,
QUA IN VULGI SERMONIBUS DICUNTUR

1. “Levitatem” plerumque nunc pro inconstantia et mutabilitate dici audio et “nequitiam” pro sollertia astutiaque. 2. Sed veterum hominum qui proprie atque integre locuti sunt “leves” dixerunt, quos vulgo nunc viles et nullo honore dignos dicimus, et “levitatem” appellaverunt proinde quasi “vilitatem” et “nequam” hominem nihili rei neque frugis bonae, quod genus Graeci fere ἄσωτον vel ἀκόλαστον dicunt. 3. Qui exempla horum verborum requirit, ne in libris nimium remotis quaerat, inveniet ea in M. Tullii secunda Antonianarum. 4. Nam cum genus quoddam sordidissimum vitae atque victus M. Antoni demonstraturus esset, quod in caupona delitisceret, quod ad vesperum perpotaret, quod ore involuto iter faceret ne cognosceretur, haec aliaque eiusdemmodi cum in eum dicturus esset: “Videte,” inquit, “hominis levitatem,” tamquam prorsus ista dedecora hoc convicio in homine notarentur. 5. At postea, cum in eundem Antonium probra quaedam alia ludibriosa et turpia ingessisset, ad extremum hoc addidit: “O hominem nequam! nihil enim magis proprie possum dicere.” 6. Sed ex eo loco M. Tullii verba compluscula libuit ponere: “At videte levitatem hominis! Cum hora diei decima fere ad Saxa Rubra venisset, delituit in quadam cauponula atque ibi se occultans perpotavit ad vesperum; inde cisio celeriter ad urbem advectus, domum venit ore involuto. Ianitor rogat: Quis tu? , A Marco tabellarius.’ Confestim ad eam cuius causa venerat deducitur eique epistulam tradit. Quam illa cum legeret flens— erat enim scripta amatorie, caput autem litterarum hoc erat: sibi cum illa mima posthac nihil futurum, omnem se amorem abiecisse illum atque in hanc transfudisse— cum mulier fleret uberius, homo misericors ferre non potuit: caput aperuit, in collum invasit. O hominem nequam!—nihil enim magis proprie possum dicere; ergo ut te catamitum nec opinato cum ostendisses, praeter spem mulier aspiceret, idcirco urbem terrore nocturno, Italiam multorum

AULUS GELLIUS, „NOCE ATTYCKIE” 6,11

O TYM, ŻE ANI TERMIN ‘LEVITAS’, ANI ‘NEQUITIA’ NIE MAJĄ TAKIEGO
ZNACZENIA, JAKIE POTOCZNIE IM SIĘ NADAJE

1. Jak słyszę, termin *levitas* stosuje się w znaczeniu „niestałości” i „zmienności”, zaś *nequitia* w znaczeniu „przebiegłości” i „podstępności”. 2. Ale wśród przodków, którzy wypowiadali się właściwie i precyzyjnie, nazywano *leves* – „lekkimi” tych, o których teraz potocznie mówimy jako o niegodziwcach i niegodnych żadnych zaszczytów, a *levitas* określano tak samo jako niegodziwość. Natomiast *nequam* – „nikczemnikiem” nazywano człowieka bez majątku i niegospodarnego, o którym to rodzaju Grecy mówią ἄσωτος – „rozrzutnik” lub ἀκόλαστος – „rozwiązły”. 3. Kto chce znaleźć przykłady tych słów, niech nie szuka ich w zbyt dawnych księgach: znajdzie je w drugiej mowie przeciw Antoniuszowi autorstwa Marka Tulliusza [Cycerona]. 4. Kiedy miał bowiem ukazać wyjątkowo haniebny sposób życia i postępowania Marka Antoniusza: że ukrywał się w karczmie, że pił do wieczora, że podróżował z zakrytą twarzą, żeby go nie rozpoznano, a także kiedy miał przeciwko niemu powiedzieć inne tego rodzaju sprawy, rzekł: „Zauważcie nieprawość tego człowieka!”, tak jakby wszystkie te haniebne czyny mogły zostać napiętnowane tym obraźliwym określeniem. 5. A później, kiedy temuż Antoniuszowi zarzucał inne bezmyślne i haniebne czyny, dodał na koniec to: „Co za nikczemny człowiek! Nic bardziej trafnego nie mógłbym [o nim] powiedzieć!”. 6. Z tego miejsca warto zacytować jeszcze wiele słów Marka Tulliusza: „Czyż widzicie nieprawość tego człowieka! Kiedy dotarł do o prawie dziesiątej godzinie dnia do Saxa Rubra, ukrył się w jakiejś knajpie i tam po kryjomiu pił aż do wieczora; wróciwszy stamtąd szybko dwukółką do miasta poszedł do domu z zakrytą twarzą. Odźwierny pyta: „Ktoś ty?” “Posłaniec od Marka”. Natychmiast zostaje zaprowadzony to tej, z powodu której przybył, i wręcza jej list. Ona przeczytała go płacząc, był bowiem napisany w sposób miłosny; treść była następująca: [Antoniusz] nie będzie miał odtąd nic wspólnego

dierum metu perturbasti?” 7. Consimiliter Q. quoque Claudius in primo Annalium “nequitiam” appellavit luxum vitae prodigum effusumque in hisce verbis: “Persuadent i cuidam adulescenti Lucano, qui adprime summo genere gnatus erat, sed luxuria et nequitia pecuniam magnam consumpserat.” 8. M. Varro in libris De Lingua Latina, “Ut ex ,non’ et ex ,volo,” inquit, “ ,nolo, sic ex ,ne’ et ,quicquam,’ media syllaba extrita, compositum est ,nequam.” 9. P. Africanus Pro se contra Tiberium Asellum de multa ad populum: “Omnia mala, probra, flagitia, quae homines faciunt, in duabus rebus sunt, malitia atque nequitia. Utrum defendis, malitiam an nequitiam an utrumque simul? Si nequitiam defendere vis, licet; si tu in uno scorto maiorem pecuniam absumpsisti quam quanti omne instrumentum fundi Sabini in censum dedicavisti; si hoc ita est, qui spondet mille nummum? si tu plus tertia parte pecuniae paternae perdidisti atque absumpsisti in flagitiis; si hoc ita est, qui spondet mille nummum? Non vis nequitiam. Age malitiam saltem defende. Si tu verbis conceptis coniuravisti sciens sciente animo tuo; si hoc ita est, qui spondet mille nummum?”

z ową aktorką, odrzucił całą miłość do tamtej i przelał na nią. Na to kobieta zaczęła jeszcze bardziej łkać i tego miłosierny człowiek nie mógł już znieść, odkrył głowę i rzucił się jej w objęcia. Co za nikczemnik! – bo naprawdę nic trafniejszego nie mogę powiedzieć: oto abyś, z zaskoczenia ukazawszy się jako kochanek, został rozpoznany przez kobietę ku jej niespodziewanej radości, po to wywołałeś nocny popłoch w mieście, a w całej Italii wielodniowy strach? 7. Podobnie Quintus Klaudiusz w pierwszej księdze „Roczników” nazwał nikczemnością (*nequitia*) zbytkowne życie marnotrawców i rozrzutników w tych słowach: „Namawiał pewnego młodzieńca z Lukanii, który pochodził z bardzo szlachetnego rodu, lecz przez rozrzutność i nikczemność stracił wielką ilość pieniędzy”. 8. Marek Warron w księgach „O języku łacińskim” stwierdził: „Tak jak ze słów ‘non’ – ‘nie’ i ‘volo’ – ‘chcę’ jest ‘nolo’ – ‘nie chcę’, tak z ‘ne’ – ‘nie’ i ‘quicquam’ – ‘coś’ po usunięciu środkowej sylaby powstało ‘nequam’ – ‘nikczemny’”. 9. Publius Africanus w swojej obronie przeciwko Tiberiusowi Asellusowi w sprawie grzywny do ludu: „Wszystkie występki, haniebne i skandaliczne czyny, które popełniają ludzie, zasadzają się na dwóch rzeczach, nieprawości i nikczemności. Której z nich będziesz bronił, nieprawości czy nikczemności, czy obydwu naraz? Jeśli chcesz bronić nikczemności, wolno ci; jeśli ty wydałeś na jedną prostytutkę więcej pieniędzy niż kwota, na którą zadeklarowałeś w czasie cenzusu wszystkie sprzęty gospodarskie na gruncie Sabińskim, jeśli tak to jest: kto złoży przysięgę na tysiąc monet? Nie chcesz nikczemności. Dalej, broń z kolei nieprawości. Jeśli fałszywie przysięgałeś w procesie świadomie i ze świadomym zamiarem, jeśli tak jest: kto złoży przysięgę na tysiąc monet?”

KOMENTARZ

Przedmiotem zainteresowania Aulusa Gelliusa w tym fragmencie *Nocy attyckich* było znaczenie dwóch terminów: *levitas*, którą potocznie rozumiano jako niestałość czy zmienność oraz *nequitia*, której nadawano znaczenie przebiegłości i podstępności. Takie ich rozumienie Gellius

uważał za błędne i dlatego odwołał się do tekstów wskazujących na prawidłowe wykorzystanie tych terminów.

W pierwszej kolejności przeanalizował fragmenty drugiej „Filipiki” Cicerona (Cic., *Phil.* 2,77), w której orator szydził z Antoniusza, opisując jego relację z żoną Fulwią, a także romans z aktorką mimu Cytheris. Orator wyraźnie porównywał związek Antoniusza i Cytheris do małżeństwa, a ich rozstanie do rozwodu, co stanowiło obrazę nie tylko dla samego polityka, ale i dla jego żony, która musiała się poczuć upokorzona taką insynuacją bigamii *de facto*.

Jako drugie źródło Gellius przywołał fragment *Annales* Quintusa Claudiusa Quadrigariusza, a jako trzecie *passus* z *De lingua Latina* Warrona (Varr., *De ling. Lat.* 5,81), w którym autor podał etymologię słowa *nequam*.

W ostatniej części tekstu Gellius odwołał się do mowy Scypiona przeciwko Asellusowi. Oskarżenie dotyczyło niepomyślności *lustrum*, ale Scypion postanowił najwyraźniej nawiązać do problemu zasadności ukarania Asellusa notą cenzorską. Powszechnie było bowiem wiadomo, że wniesienie przeciw niemu oskarżenia stanowiło zemstę. Warto wyjaśnić, że Asellus został ukarany przez Scypiona notą ze skutkiem w postaci usunięcia go z centurii jeźdźców, do czego jednak ostatecznie nie doszło ze względu na *intercessio* drugiego cenzora, Mummiusa (por. Gell. 16,8). Asellus wniósł przeciwko Scypionowi oskarżenie, które dotyczyło nieprawidłowości przy składaniu ofiary lustracyjnej, których skutkiem było niezapewnienie pomyślności państwu (por. Gell. 4,17).

Scypion, odpowiadając na zarzuty, odniósł się do postępowania Asellusa, podkreślając, że źródłem wszelkich przestępstw popełnianych przez ludzi są nieprawość i nikczemność. W swojej argumentacji posłużył się taktyką retoryczną, odwołując się do instytucji *sponsio*. Wezwał zgromadzonych, by złożyli przysięgę potwierdzającą niegodne zachowania strony przeciwnej. Fragment ten jest trudny do jednoznacznej interpretacji, jednak można przypuszczać, że chodzi o pewną formę *sponsio* prejudycjalnej.

Mówiąc o nikczemności (*nequitia*), Scypion wskazał dwa zachowania Asellusa, które jego zdaniem zasługiwały na potępienie: po pierwsze,

wydał on na jedną prostytutkę więcej, niż wynosiła zadeklarowana podczas cenzusu wartość sprzętów gospodarskich w jego sabińskim majątku; po drugie, roztrwonił i stracił ponad jedną trzecią majątku odziedziczonego po ojcu na haniebne zachcianki. Jako dowód nieprawości (*levitas*) przywołał złożenie przez Asellusa fałszywej przysięgi. Cała mowa Scypiona miała związek z wcześniej nałożoną na Asellusa notą cenzorską, a przytoczone przykłady najpewniej stanowiły jej uzasadnienie. Ostatecznie Asellus uniknął kary dzięki *intercessio* zastosowanej przez drugiego cenzora, jednak Scypion pozostał przekonany o słuszności swojej decyzji.

Z treści mowy wynika, że cenzorzy uznawali za naganne zarówno trwonienie majątku odziedziczonego po przodkach – co podlegało również pretorskiej *interdictio bonorum* – jak i szeroko rozumianą rozrzutność, czyli wydawanie znacznych sum na rozrywki uważane za niegodne. Ponieważ definicja marnotrawcy (*prodigus*) była dość wąska, nota cenzorska mogła pełnić funkcję sankcji także w przypadkach, gdy brakowało podstaw do ustanowienia kuratora. W analizowanej sytuacji rozrzutność nie doprowadziła do utraty nieruchomości ani nie zagrażała przyszłym spadkobiercom, jednak i tak została uznana za poważne uchybienie. Warto zauważyć natomiast, że zastosowany przez Scypiona termin *nequitia* nawiązuje do treści pretorskiej *interdictio bonorum*, która brzmiała: „Skoro trwonisz dobra ojcowskie i dziadowskie przez swoją nikczemność i prowadzisz swoje dzieci do ubóstwa, z tego powodu zakazuję ci zarządu tymi dobrami i udziału w obrocie prawnym” (PS. 3,4a,7).

Gellius skoncentrował się zatem na prawidłowym, klasycznym rozumieniu terminów *levitas* i *nequitia*, które w jego czasach były błędnie utożsamiane z niestałością i przebiegłością. Odwołując się do dzieł wybitnych autorów republikańskich, Gellius przywołał pierwotne znaczenia tych pojęć: *levitas* jako coś haniebnego i godnego pogardy, a *nequitia* jako rozrzutność, rozwiązłość i brak gospodarności. Przykłady retoryczne, zwłaszcza z mów Cyclerona przeciw Antoniuszowi oraz wypowiedź Scypiona w obronie przed Asellusem, służą pokazaniu, że obie cechy były rozumiane jako przejawy moralnej i społecznej degeneracji,

zasługujące na napiętnowanie, także w praktyce cenzorskiej. Analiza wskazuje na znaczenie precyzji językowej i funkcję pojęć o zabarwieniu moralnym w praktyce prawnej i retorycznej.